# GAZETA

## Wielkiego Xięstwa

## POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 72. — W Sobotę dnia 9. Września 1826.


## Wiadomości kraiowe.

*Dalszy ciąg listu pasterskiego gnieznieńskiego względem jubileuszu.*

„Na ten więc koniec, mocą S. Stolicy Apostolskiey Nam powierzoną,

1) Czas sześcio-miesięczny jubileuszowy, zaczynaiąc dzień iego rozpoczęcia w Niedzielę XXVI. po świątkach, to iest dnia 12. miesiąca Listopada roku bieżącego, zakończenie tegoż w Niedzielę IV. po Wielkiéynocy, to iest dnia 13. Maia roku przyszłego w kościele Metropolitalnym Gnieznieńskim, według ceremoniału osobno przepisanego naznaczamy; atoli maiąc wzgląd na porę czasu zimową, i z innych ważnych przyczyn, na mocy pozwolenia Oyca Ś. obchód Jubileuszu do wszystkich kościołów parafialnych Archidyecezyi Gnieznieńskiéy, z wszystkiemi przywileiami temu służącemi, rozciągamy, i czas piętnastodniowy odwiedzania kościołów do pięciu dni tylko ograniczamy.

2) W mieście Gnieznie, dla odwiedzenia czyli obchodzenia kościołów, naznaczamy kościoł Katedralny, kościoł Kollegiaty S. Jerzego, kościoł S. Tróycy, kościoł XX. Franciszkanów, i w każdym z tych kościołów trzy ołtarze, to iest: w kościele Archikatedralnym ołtarz cyboryi, w którym iest Nayświętszy Sakrament, ołtarz wielki i ołtarz Grobu S. Woyciecha; w innych zaś wspomnionych kościołach, podobnież trzy ołtarze maią się obchodzić, przy których zawieszone będą tablice z tym napisem: „ODPUST JUBILEUSZOWY“ przed każdym z tych ołtarzy mówiąc pięć Oycze nasz, tyleż Zdrowaś Marya i iedno Wierzę w Boga; prócz tego umieiący czytać, mogą inne iakie Modlitwy pokutne odprawiać, co nabożeństwu każdego pozostawia się. Obchody kościołów i te modlenia się, ofiarować należy na intencyą kościoła S., a mianowicie iego podwyższenie,

za zgodę i iedność Panów chrześciańskich, za powrot na łono kościoła obłąkanych, za szczęśliwe rządy Oyca S., za Nayiaśnieyszego szczęśliwie nam panuiącego Króla, za Następcę tronu i Jego dostoyną Małżonkę, niemniéy za wszystkich Xiążąt i Xiężniczki rodu królewskiego, za Wiernych Chrystusowych zbawienie. Do modlitw, przy obchodzeniu kościołów przepisanych, należy Środę, Piątek, Sobotę, choć iednego tygodnia, albo przynaymniéy który z tych dni podług możności każdego pościć, umartwienie sobie iakie zadać, iałmużnę uczynić, zgoła ćwiczyć się w pobożnych uczynkach podług stanu i sposobności, aby się każdy okazał w rzeczy saméy pokutuiącym. To obchodzenie kościołów może bydź czyli wciąż przez dni pięć, czyli też przerywane, aby przecież iednego dnia wszystkie odwiedzić, rachuiąc dzień od rana do wieczora, albo od pierwszych nieszporów aż do drugiego wieczora. Dla tych, którzy z iakiéykolwiek przyczyny, iako to: słabości, starości, ubóstwa, więzienia, obowiązków służby, zatrudnienia interessami, pracami nieustannego pilnowania wyciągaiącemi, zgoła dla wszelkiéy słusznéy przyczyny tych obchodów, albo wszystkich przez dni pięć, albo wcale niemogą czynić, maią od nas Spowiednicy władzę pozwoloną zmnieyszać tę liczbę do obchodzenia, albo zupełnie od niéy uwalniać; a na to mieysce naznaczą lub post przez dni kilka, lub inne iakie pobożne uczynki. W szczególności co do uwięzionych, chorych i kaleków, mogą, poklęknąwszy, gdy to bydź może, odprawić przez dni piętnaście po piętnaście Oycze nasz, tyleż Zdrowaś Marya i iedno Wierzę w Boga, inne też dobre uczynki starać się z pobożnością Bogu ofiarować, iako to: cierpliwie ponosić umartwienia, więzienia, choroby, kalectwa i t. d.

3) W czasie Jubileuszu odprawią się w Gnieznie dwie processye uroczyst pierwsza w tydzień po zaczęciu Jubileuszu, to iest: dnia 20. Listopada r. b., druga przed dokończeniem Jubileuszu w Poniedziałek dnia 7. Maja r. p. Przytomnym i nabożnie modlącym się na iednéy z tych processyy, ta ich przytomność i modlenie się, za liczbę dni pięciu przyięte będzie.

4) Nazaiutrz po rozpoczęciu Jubileuszu, to iest dnia 13. Listopada r. b. przez cały tydzień w kościele S. Troycy w Gnieznie odprawiać się będzie na sposob missyi nabożeństwo z katechizmami, naukami i kazaniami, wedle porządku osobno przepisanego; toż samo nastąpi przed dokończeniem Jubileuszu w kościele Archikatedralnym.

5) Do dostąpienia Jubileuszu trzeba się koniecznie spowiadać i kommunikować; na spowiedź zaś i kommunią w Gnieznie, naznaczamy kościoły: Archikatedralny, S. Troycy parafialny, XX. Franciszkanow i kaplicę XX. Missyonarzów, niewyznaczamy iednak osobnych Jubileuszowych Spowiedników, ale przed wszystkiemi świeckiemi i zakonnemi Kapłanami, approbacyą przyzwoitą, aktualną maiącymi, spowiadać się pozwalamy. Choruiący lub w więzieniach zostaiący, przed którymkolwiek wezwanym Kapłanem approbowanym spowiadać się, i kommunią świętą, z własnego kościoła przyniesioną, dla dostąpienia Jubileuszu przyiąć będą mogli.

6) W innych miastach i parafiach Archidyecezyi Gnieznieńskiéy pozostawia się do woli JXX. Dziekanow, Proboszczów, lub innym tytułem Rządzców kościołów, oprócz kościoła parafialnego, wyznaczyć trzy inne kościoły lub kaplice publiczne w bliskości kościoła znayduiące się, albo w tych niedostatku, Figury, do których processye w dni krzyżowe odbywać się zwykły, a nareszcie w tych niedostatku, trzy ołtarze w tymże samym kościele wyznaczyć, pacierze i modlitwy wyżéy przepisane, bez odmiany mieysca odprawiać pozwalamy, zostawuiac przytém rostropności tychże JXX. Dziekanów i Rządzców kościołow parafialnych urządzenie w nich nabożeństwa Jubileuszowego.

*(Dokończenie nastąpi.)*

---

# Wiadomości zagraniczne.

*Królestwo Polskie.*

Z Warszawy dnia 4. Września.

Mieszkańcy Warszawy wszelkich stanów, ze wszystkich stron téy stolicy przybyli one-

gday dla znaydowania się na uroczystéy processyi, rozpoczynaiącéy półroczne nabożeństwo jubileuszowe, a odbytéy z nayświetnieyszą okazałością. — Sieroty rozpoczynały obrzęd; następowały cechy z 30 chorągwiami. Oddawna nie widziano połączonych wszystkich bractw; onegday składały one znaczną część processyi, niosąc 54 chorągwi i 40 obrazów. Dziewice w godowych ubiorach niosły także obrazy do bractwa należące. Następnie postępowały wszystkie zakony, duchowieństwo świeckie, kapituła metropolitalna, assystencya, Prezbiter niosący bullę, dyakonowie honorowi, i JW. Arcybiskup Prymas pod baldakinem niesionym przez kleryków. Za baldakinem szli Senatorowie, Ministrowie, Raddcy Stanu, Prezesi, i urzędnicy władz wszelkich, znakomite damy i lud płci oboiéy. Obecnych liczyć było można przeszło 30,000. — Gdy duchowieństwo zbliżyło się do kościoła ś. Jana, drzwi były zamknięte; otworzyły się za trzeciém uderzeniem przez JW. Prymasa w czasie stósownych modlitw. Po psalmie *Jubilate* odczytano bullę Oyca Ś. Nastąpiły nieszpory i błogosławieństwo pasterskie. Pogoda sprzyiała w czasie całego obrzędu, ciepła w téy chwili było stopni 23. Tegoż dnia wszelkie widowiska w stolicy były zamknięte. Odtąd będą nauki i kazania jubileuszowe, zrana i popołudniu, przez 6 miesięcy w kościołach miasta Warszawy.

## *Rossya.*

Z Petersburga dnia 29. Sierpnia.

Nayiaśn. Pan zwiedzał niedawno osady woyskowe, i oświadczył ich zwierzchnikowi, Generałowi artylleryi, Hr. Arakczeiew, wdzięczność za troskliwe chodowanie tego woyska.

Z Moskwy dnia 22. Sierpnia.

Zdrowie N. Cesarzowéy Alexandry Fedodorowny iest w lepszym stanie. Słabość, która trwała przez dni kilka, iuż teraz ustała znacznie. Do czego się wiele przyłożyło mieszkanie N. Pani w hotelu Hrabiny Orłow.

---

*Dalszy ciąg przerwanéy w przeszłym numerze listy imienney zbrodniów stanu.*

### *VI. Zbrodniarze stanu piątéy kategoryi, skazani do ciężkich robót na lat 10, a potém do osad.*

(Wszyscy z towarzystwa północnego.)

1) Riepin, Kapitan 2giéy klassy. Należał do towarzystwa ze znaiomością celu ukrytego, i przysposabiał towarzyszów do rokoszu.

2) Hlebow, Sekretarz kollegialny. Wiedział o celu towarzystwa, chociaż niezupełnie, i osobiście działał w rokoszu, rozdaiąc pieniądze żołnierzom na wódkę.

3) Baron Rosen, Porucznik. Osobiście działał w rokoszu, zatrzymawszy swóy oddział posłany na poskromienie buntowników.

4) Küchelbecker, Porucznik okrętowy. Osobiście działał w rokoszu, z podbudzaniem żołnierzy.

Bodisko 2gi, Miczman. Osobiście działał w rokoszu z podbudzaniem żołnierzy.

### *VII. Zbrodniarze stanu szóstéy kategoryi, skazani do robót ciężkich na lat 6, a potém do osad.*

1) Alexander Murawiew, Pułkownik dymissyonowany (czł. tow. półn.). W roku 1817 zgadzał się na zamysł caroboystwa, również też miał udział w zawiązaniu towarzystwa, chociaż potém od niego zupełnie się oddalił, lecz o celu iego rządowi niedoniósł.

2) Lublinski, Obywatel z Wołynia. Wiedział o zamyśle caroboystwa, i należał do zawiązania z Borisowem towarzystwa Sławian; układał z nim i tłomaczył iego plany, chociaż potém uchylił się od związku.

### *VIII. Zbrodniarze stanu siódméy kategoryi, skazani na lat 4 do robót ciężkich, a potém do osad.*

1) Licharew, Porucznik (czł. tow. półn.). Wiedział o zamiarze caroboystwa; należał do towarzystwa ze znaiomością celu iego; wiadome mu były przygotowania do buntu.

2) Jentalcow, Podpułkownik (czł. tow. półn.) Wiedział o zamiarze caroboystwa; należał do towarzystwa ze znaiomością celu iego; wiadome mu były przygotowania do buntu.

3) Lisowski, Porucznik (czł. tow. ziedn. Sław.) Wiedział o zamiarze caroboystwa; należał do towarzystwa ze znaiomością celu ie-

go; wiadome mu były przygotowania do buntu.

4) Tyzenhauzen, Pułkownik (czł. tow. południ.) Wiedział o zamiarze caroböystwa i pozbawienia wolności całéy cesarskiéy rodziny; miał udział w zamysłach buntu.

5) Kriwcow, Podporucznik (czł. tow. półn.) Wiedział o zamiarze caroböystwa; należał do towarzystwa ze znaiomością iego celu.

6) Tołstoy, Chorąży (czł. tow. północn.) Wiedział o zamiarze caroböystwa; należał do towarzystwa ze znaiomością iego celu.

7) Hr. Czerniszew, Kapitan. Wiedział o zamiarze caroböystwa; należał do towarzystwa półn. ze znaiomością iego celu.

8) Awramow, Porucznik. Wiedział o zamiarze caroböystwa: należał do towarzystwa południ. ze znaiomością iego celu.

9) Zahorecki, Porucznik. Wiedział o zamiarze caroböystwa; należał do tegoż towarzystwa ze znaiomością iego celu.

10) Poliwanow, dymissyonowany Pułkownik. Wiedział o zamiarze caroböystwa; należał do towarzystwa południ. ze znaiomością iego celu.

11) Baron Czerkasow, Porucznik. Wiedział o zamiarze caroböystwa; należał do towarzystwa południ. ze znaiomością celu iego.

12) Hrebia Bulgari, Porucznik pułku kiryssyerów N. Cesarzewicza. Wiedział o zamiarze caroböystwa; należał do towarzystwa południ. ze znainmością celu iego.

13) Wygodowski, Kancellista. Wiedział o zamiarze caroböystwa; należał do towarzystwa Ziedn. Sław. ze znaiomością iego celu.

14) Berstel, Podpułkownik. Wiedział o zamiarze pozbawienia wolności rodziny cesarskiéy; należał do tegoż towarzystwa ze znaiomością tego celu.

15) von der Brigen, dymissyonowany Pułkownik. Wiedział o zamiarze caroböystwa, należał do towarzystwa północnego ze znaiomością celu iego.

(*Dokończenie nastąpnie.*)

### *Austrya.*

Z Wiednia dnia 25. Sierpnia.

Cesarz Jmć, dla zapobieżenia handlowi niewolników, szczególniéy ile takowy mógłby być przez cesarsko - austryackich poddanych lub na okrętach austryackich prowadzony, i dla obronienia niewolników od złego się z nimi obchodzenia, postanowił, zgodnie z istnieiącemi dotychczas prawami austryackiemi, edyktem z dnia 25. Czerwca, co następuie: „Każdy niewolnik odzyskuie wolność w chwili, w którey wstąpi w granice państwa lub na okręt austryacki. Równie odzyskuie każdy niewolnik wolność, nawet zagranicą, kiedy, pod iakimkolwiek bądź pozorem, iako niewolnik oddany zostanie poddanemu austryackiemu. Poddany austryacki, który nabytemu niewolnikowi przeszkadza w używaniu wolności, lub go iako niewolnika zbywa, równie iak dowódzca każdego okrętu austryackiego, podeymuiący się przewiezienia iednego lub kilku niewolników, lub zabraniaiący będącym na iego okręcie niewolnikom wolności, iako też zabronienie takowe przypuszczaiący, popełnia zbrodnię gwałtu, za którą ukarany będzie ciężkiém więzieniem od iednego do pięciu lat. Gdyby iednak dowódzca okrętu austryackiego, lub inny austryacki poddany, ciągle zatrudniał się handlem niewolników, kara ta ciężkiego więzienia, na lat 10, a w przypadkach bardzo powiększaiących winę, na lat 20 rozciągniętą zostanie. Mnieysze, przez austryackiego poddanego niewolnikowi wyrządzone obelgi, pociągaią za sobą karę od 5 do 100 złotych, lub więzienia od dni 3ch do iednego miesiąca. Przy powtórzeniu takowego wykroczenia, lub ieżli wykraczaiący okazuie srogość, więzienie ma być ściśleysze, przydaniem postu zaostrzone. Przepisy ninieysze maią także być zachowane względem tych „ieńców woiennych", z którymi, strona woynę tocząca, uiąwszy ich, „obchodzi się iako z niewolnikami." Zagraniczni, którzy w obrębie państwa austryackiego, lub na okręcie austryackim, dopuszczaią się przeciw niewolnikom gwałtu publicznego lub innych tu oznaczonych przestępstw, równéy iak poddani austryaccy podpadaią karze; zagraniczni zaś, którzy w państwie obcém dopuścili się takowego przestępstwa, a w państwach cesarskich zostaną przytrzymani, maią być aresztowani i ofiarowani do wydania rządowi państwa, w którém popełniono przestępstwo. Jeżeli rząd

zagraniczny odmawia przyięcia, wtenczas zagraniczny ma być podług praw austryackich sądzony i wywieziony za granicę po wycierpieniu kary wyrokiem przepisanéy. Tylko w przypadku, gdy prawa kraiu, w którym popełniono zbrodnię, mnieyszą przepisuią karę, iak prawa austryackie, kara podług praw łagodnieyszych ma być wymierzana."

Z Triestu dnia 23. Sierpnia.

Z listów z Syry pod dniem 28. i 29. Lipca dowiaduiemy się, co następuie: „Turecka flota podzielona była na dwie części; iedna popłynęła do Suda, druga zabrawszy woysko z Metelino i Scio, uderzyła na Samos. Ale wkrótce przybyła i grecka flota o 40stu żaglach, pod dowództwem Sachturysa. Około 27. Lipca przyszło do bitwy, w któréy udało się Grekom zapalić wielki nieprzyiacielski okręt. Nazaiutrz trwała ieszcze bitwa; ale na Syra nie wiedziano o iéy wypadku. — Ibrahim, który z 4ma tysiącami udał się ku Maina, spotkawszy się trzy razy z Grekami i tyleż razy pobity, cofnął się szybko do Calamata. Jego całkowite woysko w Grecyi wynosi obecnie 7 do 8000 ludzi; tak, iż Grecy postanowili zaczepnie wieśdź woynę; i w tym celu ma wyruszyć 4000 Rumeliotów dla złączenia się zresztą woyska będącego w polu. Ateny mężnie się bronią przeciw napastnikom, stoiącym obozem pod ich murami; nie zbywa miastu ani na żywności, ani na mężnych obrońcach."

*Hiszpania.*

Z Madrytu dnia 17. Sierpnia.

Królestwo Ichmość odbyli tu wraz z Infantami wiazd uroczysty. Dnia następnego byli u dworu wszyscy zagraniczni posłowie bez wyiątku; tudzież francuzki generalny Kommendant brygady szwaycarsko - francuzkiéy, wraz ze sztabem i oficerami.

Pan Recacho odkrył właśnie spisek, którego celem było, niewpuścić Króla do Madrytu, a Infanta Carlos Królem okrzyknąć. Sprawców spisku poymano wraz z podoficerami i prostemi z gwardyi kirasyerów; z każdego pułku stoiącego w Madrycie należeli niektorzy do niego. Miano wymordować wszystkich Oficerów sztabu głównego francuzk. i Oficerów szwayc. P. Recacho dowiódł teraz, że chociaż go konstytucyoniści chwalą za pomiarkowanie, iednakże na naywiększe zaufanie zasługuie. Tylko przyiaciele inkwizycyi są iego nieprzyiaciołmi.

Odpowiedzi gabinetów na zapytania naszego rządu, iak się ma brać względem wypadków obecnych w Portugalii, iuż nadeszły. Rosyiskiéy nie wiemy, Austrya radzi ostrożność, a Francya nie chce się do niczego mięszać. Wydano więc rozkazy do dowódzców naszych, aby iak nayostrożniéy sobie postępowali we wszystkiém, co się tyczy politycznego systematu tego kraiu. Temu to zapewne przypisać należy, że, iak słychać, zbiegłych portugalskich żołnierzy w Badajoz rozbroiono, i iako włóczęgi do Trujillo odesłano.

Rozbóynik, którego kompana niedawno powieszono, wydał zamiar więźniów, wysadzenia na powietrze wielkiego więzienia tuteyszego *carzel de corte*; przez coby bez wątpienia i przyległe domy uszkodzone zostały. Trzynaście funtów prochu iuż podłożono, więźnie mieli pouciekać, a ieden proch zapalić. Za tę przysługę zbrodniarza zmnieyszył mu N. Pan karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Kommendant Gibraltaru otrzymał rozkaz, ażeby część woyska zebranego na rezerwę, wsadził na okręty i miał się w pogotowiu. Dnia 2. Sierpnia przybył tam Calosse, i udał się z 1500 ludzi z gwardyi ku Lizbonie.

Gdy nareszcie Xiążę Infantado otrzymał długo żądaną dymissyą, złożył publicznie uszanowanie dworowi; zkąd każdy mógł poznać, że go nie oddalono dla niełaski, ale że sam sobie tego życzył. Nie pobierał on nigdy płacy; był lubionym od Infantów, roialistów i duchowieństwa; i nie lubił wydawać nie potrzebnie rządowych pieniędzy; nie dziw więc, iż znalazł nieprzyiacioł. Jego tymczasowy następca Salmon był w r. 1817 pierwszym Sekretarzem poselstwa w Paryżu; a w rok potém pierwszym Szefem biora w wydziale spraw zagranicznych. Po wypadnięciu z łaski Margrabiego Yruio zastępował Ministra aż do mianowania Xięcia San Fernando; poczém wyiechał na poselstwo do Drezna. Jego wuy, Antonio Salmon, był wtedy Ministrem skarbu. Mówią, iż Xiążę San Carlos, który wyiechał z Petersburga, i na Paryż wraca do Madrytu, obeymie Ministerstwo spraw zagranicznych.

Władze graniczne nie wpuszczaią nikogo

z Portugalii bez paszportu. Jednakże niepewność względem tego, co się w Portugalii dzieie, bardzo iest dla nas szkodliwa; z tego bowiem milczenia rządu i ciągłego posełania gońców, widać, że z konstytucyą w Portugalii dobrze idzie. To iest pewno, że Krola niemożna było nakłonić do nieprzyiacielskich kroków przeciwko Portugalii; a nawet mówią, że Posłowi naszemu w Lizbonie, Casa-Florez, posłano akt, uznaiący rząd tamteyszy. Familia Casa-Floreza wyiechała niedawno do Lizbony.

Odbywa się tu nowy spis woyska 25,000; tylko ieszcze pieniędzy brakuie.

*Portugalia.*

Z Lizbony dnia 14. Sierpnia.

Gdy komissya reguluiąca operacye wyborów, swoią czynność skończyła, wydał rząd w tym względzie wyrok złożony z 4 rozdziałów i 51 artykułów. Wybory celnieysze zapowiedziane są na d. 17. p. m. Maią się odbywać większością głosów, a w razie równości, starszeństwo rozstrzyga. Daią się głosy potaiemnie w obecności Plebana. Każdy maiący prawo wyboru, gdyby się na zgromadzeniu prowincyalném nie znaydował bez ważnéy przyczyny, traci prawo do sprawowania urzędow na lat 4. Wybory Deputowanych zaczną się d. 1. Października a skończą 8. Osady maią razem przysłać siedmiu Deputowanych.

Hr. de Villa-Real ma się udać do Madrytu na mieysce dawnego Posła Pana Gomez, który, iak wiadomo, nowemu rządowi przysiądz niechciał.

Rząd hiszpański zaspokaiaiącą dał odpowiedź na notę tyczącą się naszych zbroynych buntowników. Gabinet Madrytski miał korzystać z téy sposobności, aby rządowi naszemu wynurzył niespokoyność swoią z powodu poruszeń, których się zdaie bardzo obawiać, ale bez przyczyny. Rząd bowiem konstytucyiny szanuie niezależność innych narodow, równie iakby w razie potrzeby, swoiéy potrafiła z dzielnością bronić. A zresztą uznaiąc święte prawa ludzkości i gościnności, szanować będzie zawsze zasady prawa narodów i nieubliży nigdy uszanowania należnego mocarstwu przyiaznemu.

Dnia 6go udali się nowi Ministrowie do zamku Queluz dla złożenia uszanowania Królowéy; ale nie byli przypuszczeni, przeto iż N. Pani czuła się słabą. Ciż sami Ministrowie prosili Regentki, aby ich płacę, którą zmarły Król od 30 do 50 tysięcy fr. podwyższył, znowu do 30 zniżyć raczyła; na co zezwoliła.

Z raportów nadeszłych dnia 11. od Komendantow prowincyalnych pokazuie się, iż wszędzie zupełna panuie spokoyność. Buntownicy 24go pułku stoią w Alcanisas (w Hiszpanii), a przeciwko nim Generał w Traz-os-Montes; większa iednak część żołnierzy powróciła do powinności. Minister woyny ogłosił onegday o rozbroieniu i reszty buntowników. Ten Minister iest bardzo czynny. Przywrócił on 20 wyższych i wielu niższych Oficerow, których oddalono w roku 1823 z powodu wypadków owczesnych. Generał J. M. Mura iest Namiestnikiem Walencyi de Miuho; Generał Stubbs Namiestnikiem w Porto. Exminister Lacenda otrzymał nadal całkowitą płacę. Buntownik Magesse stoi w Badajoz (w Hiszpanii). Pardon, który Xiężna Regentka ogłosiła dla zbuntowanych, gdyby się w przeciągu 8 dni stawili, nie rozciąga się na oficerów; ci maią być oddani pod sąd woienny.

Ułożą tu regestra do zapisywania przysięgi tych osob, które w dniach wyznaczonych nie mogły zaprzysiądz konstytucyi. Wychodzić też będzie gazeta „Dawny liberalista“ pod redakcyą prawnika Ferreira i Pana Cordoza d'Acosta, uczonego z wysp azorskich. Pan Barboza, Sekretarz przy naszém poselstwie w Hadze, zastąpi tymczasem portugalskiego Posła w Paryżu.

Zbiegostwo żołnierzy z Estremos do Hiszpanii nie iest tak wielkie, iak mniemano z początku; 140 iazdy i 24 piechoty przybyło d. 2. Sierpnia do Olivenza, gdzie zostali przyięci wraz z iednym Generałem, czterema sztabowymi Oficerami i kilku Porucznikami. Zdaie się, że Gubernator w Olivenza spodziewał się ich więcéy, albowiem kazał sprowadzić dla 400 iazdy żywności. Żaden Hiszpan niemoże poiechać do Portugalii, i żaden bawiący w niéy teraz, powrócić do swoiéy oyczyzny.

*Francya.*

Z Paryża dnia 26. Sierpnia.

*Gwiazda* zbiia, iak zazwyczay, doniesienia

innych gazet o odmianie Ministeryum w Hiszpanii i o odkrytym spisku na Krola.

Cesarz Don Pedro miał w dniu imienin swoich naturalną córkę swoię uznać i zrobić ią Xiężniczką Goyaza.

Constant Piron, który wydał Biografią dam dworskich, skazany iest na dwumiesięczne więzienie i 50 fr. kary, a drukarz Belin na 100 fr. kary; oprócz tego każdy zapłaci całkowicie koszta sądowe.

Sąd w Nancy, od którego dwóch członków żądało, aby oskarzył tamecznego Biskupa za iego list pasterski, w którym z niewielkim respektem wspomniał o wyroku sądu paryskiego w sprawie gazet liberalnych, oświadczył iednomyślnie (wyiąwszy ieden głos), że nie ma powodu do sądowego téy rzeczy oskarzenia.

Na ostatniém posiedzeniu Rady obwodowéy Marsylskiéy proiektował ieden członek, iżby zlecić radzie departamentowéy wniesienie do rządu, aby Jezuitom wyłącznie dozór nad edukacyą był oddany. Ale ten proiekt iednomyślnie odrzucony nawet do protokułu zapisanym nie był.

Pan Alex. Lameth złożył w imieniu Xięcia Orleańskiego Komitetowi dla Greków 6000 fr., aby szpitale opatrzyć w lekarstwa i instrumenta chirurgiczne. Komitet postanowił, wysłać okręty z żywnością dla twierdz greckich.

Dnia 28. Sierpnia.

Pan Morier, Generalny Konsul angielski w Paryżu, wyiechał do Londynu dla naradzenia się z Panem Canning względem pewnych trudności tyczących się sprawy likwidacyinéy; i z nim wkrótce ma do Paryża powrocić.

General Roche przybył z Morei i przywiózł z sobą gletniego Greka. W Lion przyiął go Komitet uroczystą biesiadą.

Okręt, który komitet z żywnością do Nauplii wysłał, napadnięty od Algierczyków, straciwszy ludzi, zatopionym został.

Z Hiszpanii donoszą następuiące zdarzenie: Przed dwoma laty wzięto do więzienia pewnego nauczyciela z Walencyi, iako liberalistę i niechodzącego nigdy na mszą. Po dwuletnich cierpieniach skazano go na szubienicę iako heretyka. Wyprowadzono go więc na dniu 31. Lipca o godzinie 11téy zrana z więzienia, i przymuszono biedz szybko za wozem, na którym stała próżna beczka pomalowana dyabłami, ogniem piekielnym i t. p., w któréy go po exekucyi pochowano za cmentarzem. Kościoły, koło których przechodzić musiał do szubienicy, były pozamykane, krzyże z dróg powyciągane, obrazy czarno poosłaniane. Ta nieszczęśliwa ofiara ciemnego fanatyzmu miała wiele pokazać odwagi; na szafocie powiedział: że umiera, tak iak żył, dobrym Chrześcianinem. Otoż tedy widzimy w Hiszpanii formalną Inkwizycyą przywróconą w istocie. Jestto ten sam, o którym donoszono z Barcelony: że go skazano na śmierć, za to, że się pokazało, iż iest żydem. Zapewne to ztąd poszło, że lud tamteyszy między żydem a niewiernym nie zna różnicy.

Dnia 29. Sierpnia.

Jutro wieczór ma Pan Canning stanąć w Paryżu.

Osobliwsze tu donoszą zdarzenie z Morley (Dep. Mozy). Dziewczyna 26letnia Marya Herbelot zapadłszy w sen podobny do letargu, w którym przez dni 250 nietylko nic nie iadła i nie mówiła, ale nawet nie zrobiła żadnego poruszenia, przebudziła się dnia 19. przeszł. m. i westchnąwszy zapowiedziała swoie wyzdrowienie na dzień 28. W ostatnim dniu oświadczyła nanowo, że wyzdrowieie w dzień wniebowstąpienia pańskiego. Obudziła się też o godzinie 6téy rano, a o 10téy poszła do kościoła.

*Anglia.*

Z Londynu dnia 26. Sierpnia.

Polepszenie w handlu ciągle trwa. Wielki interes dla kupców zagranicznych wzbudza podnoszenie się ceny zboża nowego. Pszenica dosyć się obrodziła, tatarka miernie, owies mało, a groch wcale nie. Jeżeli więc Ministrowie użyią danego im pozwolenia na wprowadzenie 500,000 kwater zagranicznego zboża, toby się to wiele przyczyniło do ożywienia handlu.

Rząd grecki uwiadomił na dniu 22. Czerwca Pana Spagnolakis, iż myśli swoich dotychczasowych Agentów odwołać dla zdania rachunków, a innych trzech na ich mieysce mianować.

Doniesienia z Manchester wcale nie są zaspokaiaiące. Widziano tam do 80 tysięcy wąż-

czyzn i kobiet, prawie nago po ulicach leżących, w naywiększéy rozpaczy; a żołnierze i armaty są na pogotowiu.

W Portsmouth leżą depesze dla P. Charles Stuart, który dnia 8. z Lizbony wyiechał i co godzina iest oczekiwany.

Gazeta rządowa z Lima z dnia 3. Maia zawiera podanie 52ch Deputowanych na kongres peruański do Rady rządowéy, o wstrzymanie ieszcze na ieden rok zwołania Kortezów. Boliwar oświadczył się za tym wnioskiem. Zostaie on dla okoliczności w Peru, pomimo że Kongres kolumbiyski wzywa iego przybycia. Na dniu 17tym rozstrzelano iako zdrayców oyczyzny, Don Juana Berindoaga, Hr. de St. Donas, byłego Ministra woyny, i Don José Terona, pomimo wstawiania się za nimi do Boliwara nayznacznieyszych familii, do których należeli. Ich ciała aż do zachodu słońca pod szubienicą leżały, stósownie do rozporządzenia, które właśnie ten sam Berindoaga, będąc Ministrem, wydał na zdrayców oyczyzny.

W Kwebeck zawinął niedawno okręt amerykański z towarami podleyszego gatunku, których dobroć wyrównywała angielskim.

Podług świeżo wydanéy uchwały, ma handel wolny z połnocną Ameryką ustać. Opłata od okrętow z obu stron ma być postanowiona.

W r. 1750 wychodziło w osadach amerykańskich 7 gazet; w r. 1810 w Zjedn. Stanach 359; w r. 1823. 588; a w r. 1826 wychodzi ich 640, których przeszło 30 milionów exemplarzy drukuią.

## N i e m c y.

Z nad dolnéy Elby dnia 1. Września.

Dnia 26. Kwietnia stanął w Washington traktat przyiacielski handlu i żeglugi, przez który oba narody wzaiemnie się wspierać w tym względzie obiecuią.

Nadzwyczayne ciągłe gorąco i w Danii wielu chorób przyczyną było.

Z nad Menu dnia 31. Sierpnia.

Krawiec J. Niedergesess, rodem z Baireuth, wynalazł sposob robienia sukni bez szycia. Mocą krolewskiego reskryptu wezwano go do Monachium, aby przed Król. Kommissyą dał dowód téy sztuki.

### *Dla tych, co się skarzą na ciężką służbę.*

Xiężniczka Ursini, która tak świetną rolę w Hiszpanii niegdyś grała, ucieszenie opisuie w liście do Marszałkowéy de Noailles uciążliwości swéy służby dworskiéy: „Wielki Boże! cóż oni to ze mnie zrobili! Nie mam ani chwilki spokoyności i ledwo mogę uchwycić moment pomówienia z moim Sekretarzem. Ani pomyśleć o tém, iżbym się miała przedrzymać w południe, iak inni, albo zieść co, kiedy mi głod dokucza. Panu Bogu muszę dziękować, kiedy mi się uda parę kawałków naprędce połknąć; ale i to rzadko; bo mnie często wołaią właśnie kiedy do stolika siadam. Prawdziwie Pani Maintenon śmiaćby się musiała, gdyby wiedziała o szczegółach moiéy służby. Ja to mam zaszczyt odbierać królewski szlafrok, kiedy się kładzie spać, ia mu go z pantoflami podaię, kiedy wstaie zrana. To by ieszcze uszło, ale że mi Hrabia de Benavente każdego wieczora, gdy Król do Królowéy idzie, nieść każe szpadę królewską, naczynie nocne i lampę, z któréy zazwyczay oléy na suknią wylewam, to też iuż nadto. Gdybym rano nie odsłoniła firanek u Króla, rozumiem, żeby nie wstał nigdy z łóżka; i niewolno też nikomu oprócz mnie weyść do sypialni, dopóki Królestwo Jchmość nie wstaną. Niedawno zgasła lampa dla braku oleiu, ktoregom połowę niosąc lampę wylała; nie mogłam znaleść drzwi i mało żem sobie nosa nie zbiła o ścianę. Król wyszedł także z łóżka, i takeśmy oboie z kwadrans po omacku się błąkali, nieszczędząc szturchańców w ciemności. Król dosyć na mnie łaskaw; czasem przededniem na parę godzin każe mi stanąć przy łóżku i rozmawia zemną. Królowa dzieli wprawdzie z nami tę rozmowę, iednakże ieszcze nie mogłam tego dokazać, aby mnie tém zaufaniem zaszczycała, co swoie piemonckie służebnice. Co mnie mocno dziwi; lepiéy bowiem iéy od nich usługuię; prędzéy umywam nogi, lepiéy wdziewam pończochy i t. d.

(Dodatek.)

Dodatek do gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nru 72.

(Z dnia 9. Września 1826.)

*Państwo Ottomańskie.*

Z Bukarestu dnia 12. Sierpnia.

Listy z Konstantynopola donoszą, że Poseł angielski, Pan Stratfort-Canning, (zapewne z powodu zaszłego ze strony Porty zażalenia) podał Dywanowi notę, w którey oświadczył, że Lord Cochrane bez wiedzy rządu, iako awanturnik z Anglii zniknął i wszedł w morską służbę u Greków; dodał, że gdyby Lord Cochrane dostał się przypadkiem w niewolą turecką, Rząd angielski wcale się o niego upominać niebędzie, gdy go za poddanego Króla Jmci angielskiego nie uważa.

## Rozmaite Wiadomości.

Dnia 17. Sierpnia, zrana o godzinie 6téy, usłyszał żołnierz, będący na straży przy Frankfortskiéy bramie w Moguncyi, dwa po sobie następuiące wystrzały w winnicach, przed tąż bramą położonych. Na uczynione o tym wypadku doniesienie, obszukano to mieysce, i znaleziono dwóch ludzi bez duszy, zapewne samobóyców. Panienka przystoynie ubrana, maiąca 17 lub 18 lat, dostała postrzał kulą w samo serce; mężczyzna zaś 30 lat maiący, miał czaszkę pogruchotaną. Oprócz dwoch pistoletów, znaleziono ieszcze nóż w kształcie puginału. Obiedwie osoby są wcale nieznaiome w Moguncyi.

W dniu 6tym Sierpnia, zrana o godzinie 4téy, gwałtowny pożar ognia zamienił w gruzy obszerny teatr Hermannsztadzki, 38 lat stoiący.

*Doniesienie Literackie.*

Z końcem miesiąca bieżącego Września wyjdzie z druku książka: *Wzory estetyczne poezyi polskiéy, w pięknościach pierwszych mistrzów naszych, z przytoczeniem teoryi, wystawione*; przez Professora Królikowskiego. — Aż do wyjścia z druku przyjmuie prenumeratę po Zł. pol. 3. księgarnia E. S. Mittlera w Poznaniu.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany Królewski Sąd Ziemiański zapozywa wszystkich tych, którzy do kaucyi urzędowéy z 100 tal. w gotowiźnie składaiącéy się, a przez byłego Exekutora Wincentego Nowakowskiego w Buku postanowioną z czasu urzędowania tegoż iako Exekutora pretensye mieć mniemaią, ażeby się w terminie

dnia 19. Września r. b. zrana

o godzinie 9. w naszym Zamku sądowym przed Delegowanym Referendaryuszem Elsner wyznaczonym osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych pełnomocników stawili i pretensye swoie z czasu służby Wincentego Nowakowskiego wiarogodnie udowodnili albowiem w razie przeciwnym z takowemi do wspomnionéy w Depozycie naszym znayduiącéy się kaucyi urzędowéy prekludowani i tylko do osoby Wincentego Nowakowskiego, który o uwolnienie z urzędu iako Exekutor prosił, odesłani zostaną.

Poznań dnia 18. Maia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek sukcessorów niegdy Stanisława Mycielskiego, iako właścicieli dóbr Kobylegopola, w Powiecie Poznańskim położonych, wzywamy wszystkich tych, którzy

a) do summy 37,800 Tal. czyli 12,600 Duk. pod Rubr. III. Liczby 2. na mocy dekretu z dnia 31. Marca 1800 dla Józefa Nieborowskiego, iako Cessyonaryusza Hieronima Kosteckiego z pięciu przez Franciszka Mielżynskiego pod dniem 26. Sierpnia 1792 i 9. Września 1792 r., wystawionych rewersów protestando zaintabulowane zostały; i

b) do summy 1179 Tal. 1 dgr. 7¾ fen. czyli 7074 Złt. polsk. 12 gr. z prowizyami od

1782 roku dla Kunegundy wdowy Wilkońskiéy z Zbyiewskich pod Rubr. III. Liczby 3. na mocy dekretu z dnia 31. Marca 1800 roku protestando iako przez byłego dziedzica nieprzyznanéy pretensyi realnéy zaintabulowanéy,

iako właściciele, cessyonaryusze, z zastawu lub innego iakiego źródła pretensye roszczą, aby się na terminie

dnia 21. Listopada r. b.

zrana o godzinie 10téy przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Küntzel w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczonym, osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników, na których UUr. Mittelstaedta i Maciejowskiego, Kommissarze Sprawiedliwości, proponuiemy, stawili i pretensye swe udowodnili, niestawaiący spodziewać się mogą, iż z pretensyami swemi do wspomnionych pretensyi prekludowani zostaną, i wieczne milczenie nakazane, oraz amortyzacya i wymazanie tychże summ zadysponowane będzie.

Poznań dnia 3. Lipca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

## OBWIESZCZENIE.

Jan Ludwik Ferdynand Lehmann, mydlarz z Czarnikowa i Amalia z Hildebrantów rozwiedziona Zimiecka z Piły, wyłączyli między sobą przed wstąpieniem w śluby małżeńskie, na mocy sądowego układu z dnia 26. Lipca r. b. wspólność maiątku.

W Pile dnia 31. Lipca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

## AVERTISSEMENT.

Le Soussigné a l'honneur de prévenir Mrs. les Parents et les Tuteurs, que M[lle] Moldnauer, connue surtout par la beauté de ses ouvrage, et qui á été près de six ans Gouvernante dans l'Institut de M[r.] le Recteur Reid, entre chez lui à la S. Michel prochain en la même qualité et qu'il fera conjointément avec elle et son epouse tout ce qui dépendra d'eux, pour perfectionner son Institut, pour faciliter les moyens de paiement et pour répondre à la confience, dont on voudra bien les honorer.

Et. Trimail,

Rue de Breslau Nro. 258.

## UWIADOMIENIE.

Podpisany ma honor donieść Wnym Rodzicom i Opiekunom, że Jmci Panna Moldnauer, znana szczególniéy pięknością robót, i która w instytucie JPana Reid blisko 6 lat Guwernantką była, u podpisanego będzie od S. Michała r. b. w tym samym przymiocie, i że on wspólnie z nią i ze żoną wszelkie starania dołoży dla wydoskonalenia swego Instytutu, dla załatwienia sposobu zapłacenia i dla odpowiadania zaufaniu, którém go udarować raczą.

Sz. Trimail,

na Wrocławskiéy ulicy Nro. 258.

Do pozostałości Samuela Einsporn należące meble, porządki gospodarskie, naczynia śrebrne i miedziane, bielizna, ubiory, futra, pościele, koń i wóz, na wniosek Exekutorów testamentu dnia 20. m. b. przedpołudniem o godzinie 9téy i dni następnych w kamienicy pod Nr. 9. w starym rynku położonéy, naywięcéy ofiaruiącym za gotową zapłatę w monecie brzmiącéy przedawane będą.

Poznań dnia 8. Września 1826.

Giersch, Notaryusz.

## Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| *Dnia 4. Września 1826.* | Papierami | Gotowizną |
|---|---|---|
| Obligi długu państwa . . | po $84\frac{2}{3}$ pCt. | po $84\frac{1}{2}$ pCt. |
| Obligi bankowe aż do włącznie lit. H. . . . . . . . | — | 95 " |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne A . . . . . . . | 86 " | — |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne B. . . . . . . . | $83\frac{3}{4}$ " | — |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . | 93 " | — |
| Wschodnio-Pruskie . . . | $86\frac{3}{4}$ " | — |
| Szląskie . . . . . . . . | $104\frac{5}{8}$ " | — |

*Poznań dnia 8. Września 1826.*

| | Papierami. | Gotowizną. | Od sta |
|---|---|---|---|
| Kurs obligów m. Poznania . . | $90\frac{1}{2}$ | — — | 4 |